Rok III. Zakopane, Środa dnia 19 Lipca 1893 r. Nr. 9.



GAZETA ZAKOPIAŃSKA.

Pierwszy polski organ dla spraw turystycznych, klimatycznych i komunikacyjnych.

Z urzędową listą imienną gości.

Wychodzi dwa razy na tydzień.

Cena pojedynczego numeru 10 ct. = 10 kop.
Abonament na sezon letni wynosi 2 złr. = 2 rs.

Prenumeratę przyjmują, jakoteż pojedyncze numera sprzedają: *w Krakowie:* Ajencya gazet p. Herza oraz znaczniejsze księgarnie, *we Lwowie:* Ajencya gazet p. Plohna i znaczniejsze księgarnie, *w Warszawie:* Księgarnia pp. Gebethnera i Wolffa.

Gazetę Zakopiańską nabywać można w Zakopanem: w Biurze Towarzystwa Tatrzańskiego; w Biurze Stacyi klimatycznej; w Spółce Handlowej; w cukierni Skowrońskiego; w handlu J. F. Słowika; w Aptece; w Szczawnicy w handlu p. S. Semmel.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 2 złr. od 40 cm.^{2} a 4 złr. od 80 cm.^{2} objętości.
„Nadesłane“ od wiersza 30 ct.

Redaktor odpowiedzialny: WALERY ELJASZ.
Wydawca: S. S. BĘDZIKIEWICZ.

Redakcya i Administracya „Gazety Zakopiańskiej“ w Zakopanem,
Biuro Towarzystwa Tatrzańskiego.

KRONIKA.

Pierwszy reunion tegoroczny odbył się w sali kasyna Tow. Tatrzańskiego i udał się ponad wszelkie spodziewanie dobrze. W kółku nie wielkiem, ale dobranem bawiono się ochoczo. Podnieść należy, że panie nasze, swobodę nad wymogi konwenansu przekładając, stawiły się w toaletach skromnych a gustownych i podnoszących przyrodzone wdzięki, których, jak zwykle, w polskiem towarzystwie nie brakowało. Jeżelibyśmy mieli wymieniać nazwiska właścicielek pięknych twarzy, to należałoby umieścić na liście cztery, a mianowicie, pp. Wojciechową Kossakową, Gnoińską, Kęcką i Stellę Bruner.

Powodzenie niedzielnych zabaw kasynowych jest jak zawsze zapewnione. Jestto wyborna sposobność do zawiązania znajomości, które na wspólnych spacerach i wycieczkach kontynuować można.

Dr. Ignacy Szyszyłowicz, prof. botaniki w wyż. szk. roln. w Dublanach, b. kustosz nadwornego Muzeum historyi naturalnej w Wiedniu, bawi w Zakopanem. Jak się dowiadujemy, zajmuje się Dr. Szyszyłowicz poszukiwaniem pokładów gliny w okolicy, aby i u nas nareszcie można wypalać cegłę i stawiać murowane domy. Młodemu uczonemu życzymy pomyślnego skutku.

Obserwacye barometryczne w Zakopanem robi codziennie o g. 8 rano, 12 i 6 pop. Tow. Tatrzańskie i notuje je na osobnym arkuszu, który znajduje się wywieszony w czytelni w Kasynie. Dla gości i wycieczkowiczów obserwacye takie są bardzo pożądane, bo umożliwiają ocenienie pogody w dniach najbliższych.

Łazienki wannowe wygodnie urządzone, otworzył na Krupówkach naprzeciw apteki gospodarz S. Krzeptowski i w krótkim czasie zyskał sobie uznanie publiczności. Przy łazienkach znajduje się także strzelnica, gdzie goście mogą oddawać się ulubionemu sportowi strzelania.

Nad Morskiem Okiem 16 lipca 1893. Dotąd odwiedziło Morskie Oko według księgi gościnnej 86 osób, począwszy od 29 czerwca. Z tej liczby było 47 Polaków, 23 Niemców, a 16 Węgrów, sądząc z języka, jakim się podpisali. W ostatnim tygodniu pogoda była piękna, przerywana tylko krótkimi przelotnymi deszczami, a mimo tego z Zakopanego nie wiele przybywało gości. Odważniejsi tylko puszczali się w drogę, a ci zyskali wiele pięknych chwil nad Morskiem Okiem. Tego lata wygląda Morskie Oko nadzwyczaj pięknie, dzięki znacznej obfitości płatów śnieżnych i bogactwa wód w potokach.

Przepiękne siklawki spadają ze śniegów ku Morskiemu Oku, oraz ku Czarnemu Stawu. Kosodrzewina dopiero kwitnie, podobnie jarzębina czyli skorusza, a rozmaite wczesne kwiaty zdobią brzegi jeziora. Przyczyną tego spóźnienia się wiosny jest ogromna ilość opadów w zimie, które przetrwały w wielkiej jeszcze części, aż dotychczas nawet nieopodal od schroniska bieli się łan śniegu. Na Rysy wycieczki już możebne, śniegi bowiem nie przeszkadzają w drodze. W Zawracie, choć leżą jeszcze wielkie pola śnieżne, jednak po ostatnich deszczach zmiękły tak, że nie stawiają wielkiego oporu nogom. Siklawa wobec obfitości wody czyni potężne wrażenie. W blasku słońca mienią się rozliczne tęcze na tle spadów, a w okolicy dżdży ustawicznie mgła drobniutka z wody rozbitej na skałach.

Wodospady Mickiewiczowskie (niedaleko od schroniska Roztockiego), z nowo uporządkowanemi dojściami po powodzi, czekają na gości, nęcąc ku sobie pysznymi obrazami.

Towarzystwo Tatrzańskie krząta się żywo około nowych ścieżek. Właśnie kończą drożynę przez dolinę Roztokę od schroniska aż do Siklawy. W dolinie Pięciu Stawów poprawiają i rozszerzają ścieżkę od Zawratu ku Wielkiemu Stawowi. Niebawem będą robione jeszcze inne drożyny, jak od Morskiego do dolinki „za Mnichem“ ku Wrotom Chałubińskiego.

Niedźwiedzie dopiero niedawno wstały z leża zimowego. Jednego wielkiego, ale chudego i osłabionego po poście kilkumiesięcznym widzieli juhasi w dolinie Roztoce. Tu i ówdzie zdybali podróżnicy kozice, które się zabiły we wczesnej wiośnie na gołoledziach i wskutek zwalin śnieżnych.

Nad Morskiem Okiem dwa schroniska mogą pomieścić znaczną ilość gości na nocleg.

Również wygodnie zamieszkać na dłuższy pobyt tutaj, skąd tak niedaleko do najpiękniejszych zakątków Tatr naszych.

Dr. S. E. R.

Szczawnica, dnia 13 lipca 1893. Tegoroczny sezon, jakkolwiek wskutek słabszej pory wiosennej wielce spóźniony, zapowiada się świetnie. Zjazd gości jest liczny, a po nad listę z dnia 7 b. m. 1111 osób wykazującą, przybyło w tych dniach około 300 osób przeważnie z Król. Polskiego.

Reunion w połączeniu z tombolą i rozsprzedażą kwiatów na korzyść pogorzelców

w Szlachtowy, którym się zajęły się panie: doktorowa Gąsiorowska, prezydentowa Dolińska, Pruchnigowa, panie: Jankowska, Kołączkowska i Wiśniewska, cieszył się nadzwyczajnem powodzeniem. Czysty dochód około 400 złr. wynoszący, otarł niejedną łzę nieszczęśliwym, a 28 par tańczących udowodniło, że można połączyć szlachetny cel z osobistą, a dla zdrowia pożyteczną rozrywką.

W tych dniach pani Siennicka i p. Ruszkowski sympatycznie tutaj zawsze widziani, dają dwa przedstawienia w sali teatralnej, następnie towarzystwo, złożone z p. Wernera, pani Siemaszkowej i pny Wachtel zapowiadają kilka występów. Słowem sezon poczyna wrzeć pełnem życiem, zwłaszcza, że nie często zdarza się u wód naszych spotkać tyle powabnych i prawdziwie czarujących twarzyczek... a jury konkursowe, gdyby mogło mieć miejsce, byłoby w prawdziwym kłopocie o udzielenie palmy pierwszeństwa.

Niestety piękności są nieubłagane i dlatego korespondent wasz będzie zmuszonym bez konkursu w następnym liście zdradzić tę tajemnicę, jak i wiele innych życia towarzyskiego tutejszej kolonii dotyczących, a tymczasem zasyła pięknym Zakopiankom braterskie pozdrowienie!!

GŁOSY PUBLICZNE.

(Arykuły nadesłane).

Uprzejmie proszę Szan. p. Redaktora o umieszczenie w łamach Jego pisma poniższego artykułu:

Jako dosadna illustracya do artykulu p. Niemirycza, zamieszczonego w nrze 8 *Gazety Zakopiańskiej*, niechaj posłuży fakt następujący, dowodzący również, jak komisya klimatyczna stara się o zyskanie gości dla tutejszego uzdrowiska.

Niżej podpisany, bawiący w Zakopanem z żoną, czworgiem dzieci nieletnich i boną, powinien według §. 11 statutu, ustanowionego przez c. k. Namiestnictwo dla Zakopanego, opłacić taksę kuracyjną w wysokości złr. 5, tymczasem wystosowano mu wezwanie o zapłacenie ni mniej ni więcej tylko złr. 17, wyraźnie florenów siedmnaście. Zwiedzałem ja rozmaite pierwszorzędne miejscowości lecznicze w Europie, lecz z podobnie wysoką taksą kuracyjną jeszcze się nie spotkałem.

Wobec wyraźnego brzmienia statutu, oznaczającego wysokość taksy kuracyjnej na złr. 2 od osoby, lub złr. 5 od rodziny składającej się nie więcej jak z 3 osób wyżej lat 10, już trudno sobie wytłómaczyć, na jakiej zasadzie podniesiono taksę na złr. 3 od osoby lub złr. 8 od rodziny, ale co już dla mnie jest rzeczą wprost niezrozumiałą, to nowy jakiś dodatek drogowy niczem nieumotywowany, gdyż taksa kuracyjna służy przecież między innemi i do utrzymywania dróg w porządku; i to jeszcze dodatek w takiej wysokości, iż jak w danym wypadku prawie w dwójnasób zwiększa ową taksę kuracyjną. Wymierzono mi bowiem złr. 8 taksy kuracyjnej, a złr. 6 dodatku na drogi. Nadto chociaż statut wyraźnie zastrzega, że służba kurtaksy nie płaci, i na bonę nałożono złr. 3. Zdaje mi się, że tu nie może być dowolnej interpretacyi, co pod mianem służby uważać należy, gdyż bona, mająca obowiązek pilnowania (nie uczenia) dzieci i za takowy przezemnie płatna, bezwarunkowo pod tę kategoryę podciągniętą być winna.

Chociaż podałem reklamacyę na tak dowolne stosowanie statutu przez Komisyę klimatyczną i nie wątpię, że ona nie pozostanie bez skutku, to jednak, że sama możliwość wystosowania tak wygórowanego i niczem nieuzasadnionego żądania dostatecznie wykazuje, jak wysoko Komisya ceni to, do czego nikt ręki nie przyłożył, to jest powietrze zakopiańskie. W końcu jeszcze dodać winienem, że i w kancelaryi Komisyi stosuje się widocznie maksyma, że nie tabakierka dla nosa, ale nos dla tabakierki, albowiem gdy z jednym z urzędników rozmawiałem o niesłuszności wymierzonego mi haraczu, drugi z nich uważał za stosowne zwrócenia mi uwagi na to, iż tu jest kancelarya i że on przy tak głośnej rozmowie pisać nie może. Sapienti sat!

Aleks. Scheller z Warszawy
ul. Kasprusie 16.

Domesticis malis, inter domesticos parietes medendum est, powiedział Cycero, co znaczy, że domowemu złemu w ścianach domu zaradzać potrzeba.

Otóż niech słowa te wielkiego mowcy będą nam hasłem w załatwieniu kwestyj dotyczących sporu naszego z klimatyką. Przedewszystkiem zaznaczamy, że w artykule naszym, podanym w Nrze 8 *Gazety Zakopiańskiej*, nie mieliśmy i nie mamy żadnych osobistości na widoku.

Jeżeli mówiliśmy o dążnościach zakładów hydropatycznych w ogóle, pragnących skoncentrowania u siebie najwięcej letników, ze szkodą właścicieli willi położonych we wsi Zakopane, to mieliśmy na celu jedynie przekonania terapeutyczne tych zakładów, nigdy zaś osobistemi celami tchnące. Medycyna hydropatyczna tak ciągłym ulega wstrząśnieniom, czego dowodem, po greffenbergskiej, nowa metoda ks. Kneipa, że sądziliśmy, jakoby połączenie działalności powietrza górskiego z wodoleczeniem, uznanem zostało za niezbędne do prawidłowego biegu stacyi klimatycznej, zdrowotność swych miejscowości na celu mającej.

Wystąpiliśmy przeciw rozporządzeniom klimatyki, na skutek niezadowolenia ogólnego i pod naciskiem słusznego wszystkich żalu, streszczającego się w tych kilku słowach: „Jeżeli klimatyka jest dla nas, a nie my dla klimatyki, to dlaczego nam nic nie daje w zamian za pobierane od nas wysokie opłaty?“ Walcząc więc *pro aris et focis*, nie żądamy nic więcej, jak przywrócenia tego co mieliśmy w roku zeszłym, to jest: muzyki, czytelni i parku spacerowego, co wszystko, z uwagi na zdwojone opłaty, winno być podniesione do wyższej potęgi.

Ale klimatyka, złożona przeważnie z ludzi oddanych specyalnym swym zajęciom i własnym przedsiębiorstwom, niemogących czuwać i śledzić za potrzebami publiki, ujrzała się ograniczoną w swej działalności do prostej percepcyi nakładanych opłat, nie dając żadnej rękojmi prawidłowego użycia tych funduszów, to jest na rzecz i pożytek swych kontrybuentów. Gdyby panowie Radcy mieli więcej czasu, przypomnieliby sobie dawne studya uniwersyteckie i zastosowaliby nabyte teorye do danego przedmiotu.

Otóż wedle elementarnych zasad ekonomii społecznej, inaczej polityką zwanej, pierwszem źródłem bogactwa każdej miejscowości jest praca, nie należy więc jej dławić w zaczątku nakładaniem ciężarów, lecz protegować i zachęcać.

Uchwalenie podatku na wille, przy wykłówaniu się ich zaledwie z kolebki, nie wytrzymuje krytyki, zaostrza bowiem stosunek właściciela domu do najmującego, na tym ostatnim odbić się usiłującego, zniechęca do stawiania domów i tem wstrzymuje postęp i rozwój danej miejscowości.

Bogactwo powstaje, gdy produkcya odpowiada wymaganiom chwili i tanio je zaspakaja. Praca opodatkowana zmniejsza swą działalność i droższą się staje, wyradza wówczas ościenną konkurencyę, jak tutaj Szmeks, Szczawnica, Krynica, Ischl etc., czego dziś już dotykalne odczuwamy następstwa. Wszystkie zdrojowiska krajowe, jak czytamy w pismach, przepełnione są gośćmi, tam brzmią i rozweselają akordy muzyczne, czytelnie umysły odświeżają, w parkach gwarzą, śmieją się i żartują — u nas głucho i smutno. Po zakurzonych Krupówkach snują się zadumani goście, szemrząc i pomrukując: co to będzie, co to będzie?

Rozwój danej miejscowości zyskuje się prawidłowym stosunkiem zaofiarowania do żądania *(l'offre et la demande)*, co właśnie stanowi podstawę ekonomii politycznej.

Nauka ta niezbędną jest dla każdego, kto chce z uznaniem pracować w jakiejbądź instytucyi społecznej.

Potrzeby wzrastają w miarę łatwości ich zaspokojenia, jeżeli więc Zakopane da przyjezdnym możność taniego a przyjemnego pobytu, liczba ich z każdym rokiem zwiększać się będzie, bo każdy policzywszy swe środki, podąży w urocze Tatry, kiedy przy drożyźnie tego odmówić sobie będzie zmuszonym. Cała więc działalność klimatyki zwróconą być winna, ku obniżaniu kosztów utrzymania, a zwiększaniu przyjemności i zalet hygienicznych, naszej miejscowości. Czynić winna jak ów rozumny kupiec, który widząc ogrom nagromadzonego towaru, obniża jego cenę i odbija swój zysk na liczbie kupujących, których obsługuje wśród tysiąca prawionych komplementów.

Po tem objaśnieniu, wróćmy się do naszej dewizy, na wstępie przytoczonej, i probujmy załatwić nasz spór w ścianach własnych, dlatego projektujemy: Ustąpienie dobrowolne z Komisyi klimatycznej wszystkich przeciążonych subjektywną pracą, własnych interesów, także niechętnych lub niekompetentnych; zastąpienie wychodzących nowemi siłami, ożywionemi niekłamaną żądzą służenia ogółowi.

Niech tak nowo zorganizowana Komisya klimatyczna, porozumiewając się z gośćmi i właścicielami willi, układa corocznie plan prawidłowego rozwoju tej głośnej już z piękna ojczystej miejscowości, a wszystko będzie *all rigth*, jak mówią praktyczni synowie Albionu.

Nie trzeba więc umysłowi naszemu i tak już zbyt abstrakcyjnie rzeczy biorącemu, dodawać piór do dalszego polotu, przez zaściankowe obozowanie i konspirowanie, ale poddać więcej ciężkości i ołowiu, aby nie w popędach subjektywnych, lecz altruitycznie zaspokojenia swych pragnień szukał.

Znaczy to, żeby tam, gdzie śrubą archimedesową artykułu, streszczającego ogólne niezadowolenie z dotychczasowej działalności pewnej instytucyi, było bez zaprzeczenia dobro ogółu i chęć zaradzenia złemu, nie myśleć o zadraśniętej miłości własnej, swego przyjaciela lub lekarza mą słabą głowę leczącego, lecz *unanimiter* stanąć w obronie prawdy i na legalnej drodze, statutem wskazanej, szukać wyjścia, z głośną dewizą na czole: *amicus Plato, magis amica veritas.*

Juliusz Niemirycz.

Mostek w drodze z Krupówek na Koziniec do Jaszczurówki ma być zerwany. Zwracamy na to uwagę Komisyi, aby tę niewygodę dla gości usunęła.

Dochodzą nas również skargi na furmanów, którzy z przechodzących ulicą

gości nic sobie nie robią, przez co publiczność narażoną jest na niebezpieczeństwo przejechania. Niestety, i niektóre powozy dopuszczają się takich karygodnych nadużyć.

Kuryer Warszawski donosi z Zakopanego pod d. 15 b. m.: Skutkiem nieporadności Komisyi klimatycznej wybuchło między nią a gośćmi nieporozumienie. Wysłano zażalenie do Namiestnika, w którem upraszają o wysłanie wyższego urzędnika i wyrażają nadzieję, że Komisya zostanie rozwiązaną. Należy mniemać, że konflikt będzie wkrótce zażegnany.

Nowa Reforma podaje również korespondencye z zażaleniami na Komisyę klimatyczną.

Neues Wiener Tagblatt donosi, że w Zakopanem wybuchł strejk gości.

Dr. Wenanty Piasecki wniósł swoją rezygnacyę z godności wiceprezesa Komisyi klimatycznej.

Wskutek naszej interwencyi, zamierzona przez gości petycya do Cesarza została zaniechaną. *(Przyp. Red.).*

VIII. Lista gości Stacyi klimatycznej w Zakopanem.

Do dnia 18 lipca 1893 r.

Nr. porz.	Nazwisko, Imię, Godność	Miejsce stałego zamieszkania	Mieszkanie w Zakopanem	L. osób
1414	Chodacki Leopold, wł. dóbr z córką i sługą	Tarnów	Przecznica 145	3
1417	Łubieńska hr. z rodzeństwem i Dr. Stan. Rożnowski	Krakowiec	Krupówki, Wojciech Giewont	4
1419	Grabska Marya	Lwów	Chramcówki 7	2
1421	Pazdrowski Antoni, prof. gimn. z żoną	Kraków	Jan Byrcyn 3	2
1424	Żarliński Antoni, urzędnik	Dębniki	Bystre 8	3
1426	Lewinson Konstancya, córka buchh. z synem	Warszawa	Jan Płaza, Stara Polana	2
1432	Wurst Karol Dr., c. k. notaryusz z rodziną	Lwów	Chramcówki 7	6
1433	Białobrzeski Aleks., lekarz	Warszawa	Krupówki 51	1
1435	Szyszyłowicz Ignacy Dr., prof. z żoną	Dublany	„ 847	2
1436	Raczyńska Marya	Kraków	Jakób Fedro 287	1
1437	Wolff A. K., stud. uniw.	„	Finger 787	1
1439	Wróblewski Konstanty, prof. z synem	Łódź	„	2
1440	Orth Aleksander, słuch. praw	Wiedeń	„	1
1441	Kuksz Bronisław, obywatel	Warszawa	Willa Zofja	1
1444	Słomowski Aleksander, obyw. z żoną i córką	Rosya	Urban	3
1445	Woroniecki ks. Michał	„	„	1
1446	Niemyski Leon, fabrykant	Warszawa	„	1
1447	Gadowski Walenty, ks. katecheta	Tarnów	Regina Sobczak, Kościeliska	1
1457	Waldstätten Jerzy baron, c. k. feldmarszałek-porucznik z rodziną i służbą	Kraków	Riegelhaupt, ul. Chałubińskiego	10
1462	Wodzińska Eufrozyna, obywatelka z córkami	Rosya	Kościeliska 29	5
1463	Raczkowska Teodora, nauczycielka	Warszawa	Dr. Piasecki	1
1468	Tarnowska hr. Marya, wł. dóbr z dziećmi i służbą	Rosya	Willa Wanda	5
1469	Szczepański Alfred, sekr. Laenderbanku	Wiedeń	„ Swoboda	1
1471	Kęcka Julia, żona Dra z córką	Rosya	Regina Sobońska 523	2
1473	Dudrewicz Karolina, żona inżyniera	Warszawa	„	2
1476	Schramm Roman, obyw. z matką	„	H. Langerowa 715	3
1481	Koehler Klemens Dr., lekarz z rodziną	Poznań	Czubernat	5
1494	Rylska Izabella, wł. dóbr z rodzeństwem	Ubrynów	Bystre 819	13
1500	Włodek Bolesław, obywatel z rodziną	Kraków	Maciej Bachleda	6
1501	Jonasz Władysław, obyw.	Warszawa	Kulig	1
1503	Nawroczyński Roman, lekarz z żoną	„	„	2
1504	Królikowski Edward, proboszcz	Czernichów	„	1
1505	Łazarewicz, prof. Dr.	Prusy	„	1
1307	Ryk Władysław, wł. realn. z żoną	Warszawa	Nowotarska 324	2
1508	Jawornicki Józef, wł. handlu	Kraków	„	1
1511	Seidler Wislańska Matylda, żona emer. radcy nam. z córką i służącą	„	Kościeliska 76	3
1512	Perłowska Euzebia, obyw.	Podole ros.	Górska	1
1513	Kozakiewicz Ludwik, prof. gimn.		Kasyno	1
1514	Kontowt Antoni, obywatel	Kowno	Kulig	1
1516	Przychocki bar., rejent	Wieliczka	Przecznica 17	2
1518	Bondy Alina, nauczycielka i Helena Składowska naucz.	Warszawa	Kościeliska 246	2
1519	Szelągowski Adam, student	„	„ 72	1
1520	Gutwiński Franc. ks.	Dąbrowa	Woj. Janik 343	1
1522	Uchacewicz Leonard i Wiktorya Widmont	Kijów	Józef Trzebunia, Krupówki	2
1523	Heuman Stanisława, naucz.	Kraków	Jordanówka, Krupówki	1
1524	Danysz Antoni, prof. gimn. Dr.	„	Kulig	1
1525	Chrząszczyński Wilhelm, inżynier	Nowy Sącz	„	1
1527	Wiliński, urzędn. pocztowy z żoną	Lwów	„	2
1528	Fedorowicz Wład. Józef, c. k. komisarz	Przerów	Willa Wybrana 816	1
1530	Korońska Wanda, żona inżyniera z synem	Granica	Przecznica 9	2
1537	Heurteux Zofia, żona przemysłowca z dziećmi i służbą	Warszawa	Jędrzej Stoch 316	7
1540	Szmidecka Jadwiga, emerytka	„	Gronikowski, Łukaszowka	3
1541	Rupiewicz Gabryel, student	„	Kasyno	1
1544	Dąbrowska Ewa, żona adwokata	Lwów	Riegelhaupt 821	3
1547	Surowiecka Kunegunda, wł. realn. z córkami	„	Krupówki 57/63	3
1551	Psarska Józefa, obyw. z dziećmi	Piotrków	Walenty Ludzimierski 707	4
1553	Chodyńska Jadwiga z siostrą	„	Bronikowski 248	2
1557	Sobota Paweł, c. k. adj. policyi z córkami	Lwów	Knoblauchowa	4
1558	Bukowska Marya, obyw.	Kraków	J. Łuszczak 381	1
1560	Ziołecka Aurela, żona inż. z synem	Bolesławice	Kasprusie 322	2
1562	Gnatowski Zygmunt, obyw.	Ukraina	Kościeliska 301	2
1566	Kohlepp Andrzej, st. inż. kolei z rodziną	Lwów	Kulig	4

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wykaz z rozkładu jazdy dla stacyi CHABÓWKA

ważny na czas sezonu kąpielowego.

				STACYE				
10·00	10·00	—	odj.	Wiedeń (via Krakau)	przyj.	4·09	6·40	6·40
10·42	10·42	6·17	"	Warszawa	"	11·02	6·27	—
8·25	8·44	7·05	"	Kraków	"	6·05	4·33	7·40
9·24	10·00	8·19	"	Skawina	"	5·00	8·21	6·40
10·18	10·56	9·17	"	Kalwarya	"	4·06	2·23	5·47
--	7·10	7·30	"	Budapest (via Galantha)	"	9·30	9·00	—
--	9·00	6·58	"	Zwardoń	"	8·06	5·39	—
—	9·31	7·56	"	Bielsko	"	6·02	5·05	—
—	10·43	8·50	"	Żywiec	"	4·49	3·10	—
11·32	12·26	10·43	"	Sucha	"	2·53	12·55	4·41
12·29	1·32	11·54	przyj.	Chabówka	odj.	1·51	11·52	3·44
12·34	1·36	11·58	odj.	Chabówka	przyj.	1·48	11·47	3·37
	4·35	3·09	przyj.	Nowy Sącz	odj.	10·38	8·40	
	6·50	8·02	"	Orłów	"	7·33	6·12	
	10·15	12·00	"	Koszyce	"	4·10	—	
	5·50	4·30	"	Stróże	"	9·17	7·20	
	7·47	6·27	"	Tarnów	"	--	5·15	
	9·41	9·24	"	Dębica	"	--	3·42	
	—	4·21	"	Rozwadów	"	--	—	
	7·12	5·15	"	Zagórzany	"	8·26	6·33	
	7·45	5·35	"	Gorlice	"	8·00	6·05	
	8·21	6·05	"	Jasło	"	7·34	5·40	
	12·00	8·47	"	Rzeszów	"	4·06	2·50	
	11·16	—	"	Nowy Zagórz	"	5·20	3·11	
	3·30	--	"	Mezö Laborcz	"	1·24	12·25	
	9·25	--	"	Miskolcz	"	3·35	6·21	
	1·35	--	"	Budapest	"	9·25	2·25	
	1·54	--	"	Chyrów	"	3·10	1·00	
	6·03	--	"	Przemyśl	"	1·47	9·57	
	9·00	2·32	"	Lwów	"	10·35	7·00	
	11·14	3·44	"	Krasne	"	7·32	4·03	
	1·14	5·49	"	Brody	"	5·40	2·08	
	3·58	6·43	"	Podwołoczyska	"	3·23	11·25	
	—	5·14	"	Stryj	"	--	10·06	
	—	--	"	Ławoczne	"	—	7·10	
	9·09	6·55	"	Stanisławów	"	8·11	6·20	
	5·44	--	"	Husiatyn	"	--	9·22	
	12·25	11·01	"	Czerniowce	"	3·41	2·56	
	3·08	2·42	"	Suczawa	"	12·24	12·21	

Czas nocny od godziny 6·00 wieczór do godziny 5·59 rano, oznaczony jest podkreśleniem liczb wyrażających minuty (6·00 — 5·59). Godziny podane po prawej stronie nazw stacyi należy czytać z dołu do góry. — Godziny podane są podług czasu środkowo-europejskiego. Kieszonkowe rozkłady jazdy są do nabycia na wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, jakoteż u konduktorów przy pociągach.

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.